

Konrad Pawłowski

Między gazem a (geo)polityką: korzyści ekonomiczne i kontrowersje wokół serbsko-rosyjskiego porozumienia gazowego

25 listopada 2021 r. prezydenci Rosji i Serbii zawarli porozumienie w sprawie przedłużenia o sześć miesięcy dotychczasowych warunków zakupu gazu ziemnego przez Serbię. W sytuacji obecnych, rekordowych cen gazu ziemnego na giełdach światowych wynegocjowane rozwiązanie niesie ze sobą wymierne korzyści ekonomiczne dla strony serbskiej. Zwiększa jednak zależność importową serbskiej gospodarki od surowców energetycznych z Rosji i generuje kolejne umowy bilateralne w obszarze energetyki, rozwoju infrastruktury, ochrony zdrowia, obrony i bezpieczeństwa.

Skomplikowane relacje polityczne. W subregionie Bałkanów Zachodnich Serbia pozostaje państwem najbardziej prorosyjskim. Relacje obu państw determinuje także formalne partnerstwo strategiczne. Rosyjskie wsparcie stanowiska Serbii w sprawie Kosowa, zależność energetyczna gospodarki od gazu z Federacji Rosyjskiej oraz sympatie prorosyjskie serbskiego społeczeństwa powodują, że władze w Belgradzie pozostają zainteresowane utrzymaniem dobrych stosunków z Rosją, zaliczaną niezmiennie do grona „przyjaciół Serbii”.

Jakkolwiek strona rosyjska uważa Serbię za swojego tradycyjnego sojusznika, proeuropejski kurs polityczny władz w Belgradzie faktycznie niepokoi Rosję. Władze w Moskwie coraz mniej ufnie odnoszą się do ostentacyjnych gestów przyjaźni płynących z Belgradu, obawiając się, że postępujący rozwój stosunków Serbii z państwami UE i NATO zagraża trwałości partnerstwa strategicznego między Serbią i Rosją, a Serbia pod rządami prezydenta Aleksandra Vučića w istocie oddala się od Rosji. Władze na Kremlu są tymczasem zainteresowane rozwojem – w praktyce niekoniecznie symetrycznych – więzi handlowych i inwestycyjnych oraz intensyfikacją współpracy militarno-wojskowej obu państw, widząc w tym sposób na osłabienie prozachodniego wektora w polityce zagranicznej Serbii oraz zachowanie geoeconomicznych i politycznych wpływów Rosji¹.

Widoczne na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy polemiki, napięcia i dwuznaczności w relacjach serbsko-rosyjskich, których punktem kulminacyjnym stały się oskarżenia o mieszanie się Rosji w wewnętrzne sprawy Serbii, wysuwane w lipcu 2020 r. przez prorządowe media serbskie, podważyły oficjalny obraz stosunków bilateralnych. Pokazały także, że ostentacyjnie przyjacielskie relacje między prezydentem Vučićem a decydentami na Kremlu nie są wcale tak dobre, jak deklarują politycy w obu państwach (zob. [„Komentarze IEŚ” nr 295](#)).

Bieżący kryzys energetyczny. Trwający od początku 2021 r. wzrost światowych cen ropy naftowej i paliw oraz cen gazu ziemnego wywarł negatywny wpływ na funkcjonowanie serbskiej gospodarki, skutkując m.in. szybkim wzrostem cen energii elektrycznej (i presją kosztową) dla serbskich przedsiębiorstw. Wysokie ceny przyczyniły się również do powstania niekorzystnej presji inflacyjnej, odzwierciedlonej we wzroście cen żywności, energii, paliw i materiałów budowlanych².

Widoczny w ostatnich miesiącach wzrost cen energii elektrycznej w Serbii dotyczył jedynie przedsiębiorców (w większości firm z sektora przemysłowego), ponieważ gospodarstwa domowe (i część małych przedsiębiorców)

¹ 10 lipca 2021 r. weszła w życie umowa o wolnym handlu z Euroazjatycką Unią Gospodarczą (EAEU), w skład której wchodzi Rosja, Białoruś, Armenia, Kazachstan i Kirgistan. Zawarta 25 października 2019 r. umowa tworzy formalnoprawne relacje Serbii z organizacją międzynarodową, będącą w zamyśle Rosji przeciwwagą dla integracji gospodarczej w ramach UE. Implementacja porozumienia zapewne przyczyni się do wzrostu wymiany handlowej między stronami, może także skomplikować proces dostosowania gospodarki serbskiej do zasad wspólnej polityki handlowej UE.

² Dane Narodowego Banku Serbii pokazują, że inflacja w Serbii we wrześniu 2021 r. osiągnęła 5,7% (najwyższy poziom od września 2013 r.), przekraczając w ten sposób górną granicę celu inflacyjnego (3 ± 1,5%).

mają cenę regulowaną (*regulisana cena*), ustaloną przez państwowe przedsiębiorstwo Elektroprivreda Srbije. Wysokie ceny paliw na rynkach światowych oraz zbliżające się wygaśnięcie wraz z końcem 2021 r. wieloletniego serbsko-rosyjskiego kontraktu gazowego groziły jednak tym, że w 2022 r. bezpośredni wzrost cen energii elektrycznej odczują także ci odbiorcy.

Jakkolwiek w październiku 2021 r. prezydent Vučić zapowiedział, że władze będą się starały nie podnosić cen energii elektrycznej i gazu ziemnego dla gospodarstw domowych, niewykluczony wzrost opłat oznaczał jednak ryzyko wzrostu niezadowolenia społecznego przed planowanymi na kwiecień 2022 r. wyborami prezydenckimi, parlamentarnymi i lokalnymi (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 476](#)). Było zatem oczywiste, że dążące do utrzymania spokoju społecznego (i poparcia politycznego) władze Serbii nie zdecydują się na podniesienie cen w zbliżającym się sezonie zimowym, będą natomiast dążyć do zagwarantowania możliwie najkorzystniejszej ceny gazu ziemnego w negocjowanej obecnie nowej, długoterminowej umowie między serbskim koncernem Srbijagas a rosyjskim OAO Gazpromem³.

Spotkanie w Soczi. 25 listopada 2021 r. prezydent Vučić przybył z oficjalną wizytą do Rosji, gdzie spotkał się z prezydentem Putinem. Jakkolwiek wypowiedzi prezydenta Serbii wskazywały, że najważniejszym tematem rozmów będzie kwestia zakupu i nowej ceny rosyjskiego gazu ziemnego, rozmawiano także na temat relacji bilateralnych, kwestii Kosowa oraz kryzysu wewnętrznego w Bośni i Hercegowinie. Tradycyjnie już szeroka tematyka spotkania pokazała, że władze na Kremlu przypisują wizycie prezydenta Serbii szerszy wymiar międzynarodowy, dążąc przede wszystkim do wzmocnienia wielowymiarowych relacji obu państw.

Preferencyjna cena gazu. Uzgodniona w czasie spotkania obu prezydentów obiektywnie niska cena zakupu gazu ziemnego przez Serbię (270 USD za 1000 m³) w okresie najbliższych 6 miesięcy jest z pewnością korzystna, generuje wymierne oszczędności w budżecie Serbii i zmniejsza deficyt w handlu zagranicznym (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 483](#)). Oznacza ona również, że w nadchodzącym sezonie zimowym nie będzie podwyżek cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych, a cena dla gospodarki serbskiej będzie niższa od obowiązującej w wielu innych państwach europejskich. Jest to z pewnością bardzo dobra wiadomość dla rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (*Srpska napredna stranka*, SNS) i szefa tego ugrupowania, prezydenta Vučića, szykujących się do ważnych wyborów ogólnokrajowych.

Niska cena gazu ziemnego to także ukłon polityczny władz Rosji w stronę prezydenta Serbii, potwierdzony życzeniami sukcesu w czasie zbliżających się wyborów, skierowanymi przez Putina pod adresem Vučića. Pokazuje to, że mimo kolejnych sygnałów świadczących o pogarszających się relacjach między decydentami w Moskwie i Belgradzie, prezydent Vučić nadal cieszy się oficjalnym poparciem – choć niekoniecznie rzeczywistym zaufaniem – władz na Kremlu. W tradycyjnie prorosyjskim społeczeństwie gest poparcia ze strony prezydenta Putina oznacza, że – nierzadko oskarżany przez część opozycji o zbytnią prozachodność – prezydent Vučić nie traci wizerunku rusofila ani głosów prorosyjskiego elektoratu. Obie strony oczywiście doskonale rozumieją wagę tego poparcia (lub jego braku).

Rozwiązanie tymczasowe. Uzgodnione przez obu prezydentów przedłużenie do połowy 2022 r. obowiązującej ceny zakupu gazu ziemnego to jedynie rozwiązanie przejściowe. Oznacza to konieczność prowadzenia dalszych negocjacji w sprawie nowej, wieloletniej umowy gazowej między serbskim koncernem Srbijagas a rosyjskim OAO Gazpromem. Wprawdzie władze na Kremlu deklarują, że Serbia uzyska uprzywilejowaną cenę zakupu surowca w nowym kontrakcie, należy jednak liczyć się z tym, iż będzie ona wyższa niż obecne 270 USD za 1000 m³. Rozwiązanie uzgodnione w Soczi pokazuje zatem, że poza tradycyjnymi uprzejmościami i dyplomatycznymi deklaracjami zaufanie decydentów na Kremlu w odniesieniu do osoby i polityki zagranicznej prezydenta Vučića jest warunkowe i ograniczone.

³ Serbia ma jedną z najniższych w Europie cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych. W sytuacji niskich zarobków obywateli kwestia cen energii pozostaje w Serbii w dużym stopniu kategorią społeczno-polityczną, a nie wyłącznie ekonomiczną.

Sprzedaż wiązana. W czasie rozmów obu prezydentów dyskutowano także na temat innych obszarów współpracy bilateralnej. Po zakończeniu spotkania prezydent Vučić ogłosił zatem, że Serbia zdecydowała się na zakup rosyjskiego uzbrojenia (wypowiedź ta dotyczyła bezpośrednio zakupu rosyjskich systemów przeciwpancernych pocisków kierowanych Kornet). Trzy dni później minister innowacji i rozwoju technologicznego Serbii Nenad Popović zapowiedział również szybkie podpisanie 10 umów bilateralnych w obszarze energetyki, rozwoju infrastruktury, ochrony zdrowia i wysokich technologii, o łącznej wartości ok. 2,5 mld EUR. Przewidują one m.in. produkcję w Serbii nowej rosyjskiej szczepionki *Sputnik Light*, zaangażowanie przedsiębiorstw rosyjskich w rozbudowę sieci kolejowej na przedmieściach Belgradu oraz modernizację elektrowni wodnej „Đerdap 2”. W efekcie może się okazać, że niska cena gazu ziemnego jest w praktyce większa, niż początkowo zakładano, ponieważ Serbia zapłaci *nomen omen* za korzystne ceny surowca preferencjami dla rosyjskich przedsiębiorców i zakupem rosyjskiej techniki wojskowej.

Wnioski. Jakkolwiek porozumienie wynegocjowane w Soczi jest rozwiązaniem korzystnym i ogranicza straty serbskiej gospodarki w okresie bieżącego kryzysu gazowego, wydaje się jednak, że jest to sukces jedynie taktyczny. Przyjęte uzgodnienia zwiększają bowiem zależność energetyczną Serbii od rosyjskiego surowca, skutkują intratnymi kontraktami dla przedsiębiorstw rosyjskich oraz – w praktyce narzuconym przez Rosję – kolejnym już zakupem rosyjskiego uzbrojenia. *Last but not least*, pogłębiająca się współpraca energetyczna zwiększa także podatność Serbii na potencjalne naciski gospodarcze i polityczne ze strony Rosji.